

Holokaust. Pamięć to za mało

20.01.2024

Holokaust ma szczególne znaczenie także dla nas Polaków. W większości dokonał się na ziemiach polskich i dotyczył polskich obywateli. Na skutek zbrodniczego planu, który narodził się w Niemczech rządzonych przez partię Adolfa Hitlera i był przez to państwo realizowany, zamordowano sześć milionów Żydów z całej Europy. Około trzech milionów wśród nich to polscy obywatele. Dwa miliony to dzieci.

Począwszy od tzw. ustaw norymberskich, które wprowadzono w Niemczech w r. 1935, a które czyniły z Żydów podludzi, aż po konferencję w Wannsee w styczniu 1942, kiedy zapadły ustalenia koordynujące funkcjonowanie całego aparatu państwa III Rzeszy dla „ostatecznego rozwiązania” na „europejskim obszarze wpływów niemieckich”, wszystko miało swoją zbrodniczą logikę.

Ta zbrodnia zaplanowana została do najdrobniejszego szczegółu, niemal do pojedynczego człowieka. Wszystko musiało mieć swój porządek. Transport, mechanika zadawania śmierci, zrabowane ofiarom rzeczy, wykorzystanie szczątków ludzkich. Wszystko było przewidziane i doskonale zrealizowane. Zbrodniarze doskonalili swój proceder i racjonalizowali koszty. Liczyli kilometry, jakie przebyć muszą ofiary, odmierzali minuty potrzebne na uśmiercenie. Starali się zabijać jak najszybciej, jak najtaniej i jeszcze na tym zarobić. Wszystko zawarte było w planach, tabelach, a potem w raportach. Jak w raporcie Fritza Katzmanna, jednego z wykonawców zbrodni, który wyliczał co do kilograma zegarki, monety, sztuczne szczęki, złote i srebrne zęby, a nawet zapalniczki i wieczne pióra zabrane idącym na śmierć i który utyskiwał, że w dziele zagłady galicyjskich Żydów zginęło też osiemnastu Niemców. Katzmann, autor słynnego raportu o „ostatecznym rozwiązaniu” wobec polskich Żydów, pisał:

Na dzień 23.6.[19]43 wszystkie żydowskie dzielnice mieszkalne zostały opróżnione. Nie licząc Żydów znajdujących się w obozach, nad którymi kontrolę sprawuje Dowódca SS i Policji, dystrykt Galicja został uwolniony od Żydów.

Ilu ich było? Katzmann był precyzyjny:

Do dnia 27.VI.1943 wysiedlono łącznie 434.329 Żydów

Co oznacza wysiedlenie? To zakończenie życia. Skrupulatnie zaplanowane ostateczne rozwiązanie.

To właśnie Instytut Pamięci Narodowej wydał [raport Katzmanna](#), jeden z unikatowych dokumentów, będących bezpośrednimi dowodami Holokaustu. Podobnie jak [raport Jürgena Stroopa](#), mówiący o ostatecznej likwidacji warszawskiego getta. Teraz, po raz pierwszy na świecie, IPN dokonuje pełnej edycji *Dzienników* Hansa Franka, zarządcy Generalnego Gubernatorstwa, miejsca gdzie zgładzono większość Żydów. IPN gromadzi dokumenty i prowadzi badania, m.in. dotyczące II wojny światowej, mordów wobec ludności polskiej i żydowskiej. Przemawiać powinny przede wszystkim fakty.

Polskie władze podziemne i polski rząd alarmowały Zachód o sytuacji w Polsce. 17 września 1942 Kierownictwo Walki Cywilnej wydało oświadczenie:

Obok tragedii przeżywanej przez społeczeństwo polskie, zdziesiątkowane przez wroga, trwa na naszych ziemiach od roku blisko potworna planowa rzeź Żydów. Masowy ten mord nie znajduje przykładów w dziejach świata, błędną przy nim wszelkie znane z historii okrucieństwa. Niemowlęta, dzieci, młodzież, dorośli, starcy, kaleki, chorzy, zdrowi, mężczyźni, kobiety, Żydzi-katolicy, Żydzi wyznania mojżeszowego, bez znanej przyczyny innej niż przynależność do narodu żydowskiego są bezlitośnie mordowani, truci gazami, zakopywani żywcem, strącani z pięter na bruk – przed śmiercią przechodzą dodatkową mękę powolnego konania, piekło poniewierki, udręki cynicznego pastwienia się katów. Liczba ofiar zabitych w ten sposób przewyższa milion i wzrasta z każdym dniem.

Dwa miesiące później polska Rada Narodowa w Londynie oświadczyła:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił uwagę rządowi sprzymierzonym i opinii publicznej państw sprzymierzonych na ostatnie informacje o masowych morderstwach ludności żydowskiej w Polsce, dokonywanych systematycznie przez okupacyjne władze niemieckie. [...] Celem jest osłabienie narodu polskiego i całkowita eksterminacja Żydów w Polsce do końca bieżącego roku. [...] Rada Narodowa zwraca się z apelem do wszystkich tych narodów, które wraz z narodem polskim cierpią pod jarzmem niemieckim, by natychmiast podjęły wspólną akcję przeciw deptaniu i znieważeniu przez Niemców wszelkich zasad moralności i ludzkości oraz przeciw eksterminacji narodu polskiego i innych narodów, eksterminacji, której najstraszliwszym przejawem są masowe rzezie Żydów w Polsce i części Europy ujarzmionej przez Hitlera.

Podobnych apeli było więcej. Odpowiedzią Zachodu były tylko polityczne deklaracje.

W okupowanej Polsce powstała konspiracyjna Rada Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj – kryptonim Żegota, skupiająca przedstawicieli podziemnych organizacji polskich i żydowskich, finansowana przez rząd w Londynie, a zajmująca się m.in. dostarczaniem fałszywych dokumentów (wytworzono ich ok. 50 tysięcy) oraz metryk dla ukrywających się. Żegota zajmowała się także ratowaniem żydowskich dzieci. Zajmująca się tym komórka, kierowana przez Irenę Sendlerową, znalazła bezpieczne schronienie (np. w klasztorach sierocińcach) być może nawet dla ok. 2500 dzieci. Znanych jest także wiele przypadków udzielania pomocy Żydom przez indywidualne osoby niepowiązane z żadnymi instytucjami.

W zdemoralizowanym wojną polskim społeczeństwie były też przypadki denuncjowania ukrywających się Żydów. Piętnowały to władze podziemne, łącznie z karami śmierci dla tych, którzy się tego dopuszczali.

Adolf Berman, w czasie wojny jeden z przywódców żydowskiego podziemnego życia politycznego w Polsce, współpracujący z Delegaturą Rządu na Kraj, a potem z podziemiem komunistycznym, współautor apeli do świata zachodniego o reakcję na mordowanie Żydów, tak pisał:

Przy opisie martyrologii Żydów w Polsce podkreśla się nieraz cierpienia, jakich ukrywający się Żydzi doznali od polskich szantażystów i donosicieli, granatowych policjantów, faszystowskich chuliganów i innych mętów społecznych. Mniej się natomiast pisze o tym, że tysiące Polaków narażało swe

życie udzielając pomocy Żydom. Pianę i brud na powierzchni rzeki widać łatwiej, niż głęboki, podziemny, czysty nurt...

Ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu związany jest z dniem wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz, symbolu i pomnika zagłady. Ale tak naprawdę takie pomniki są niemal w każdym polskim mieście i wiosce.

Pamięć o Holokauście nigdy nie powinna ulec zatarciu. Podobnie jak inne zbrodnie przeciwko ludzkości, dokonane w imię chorych urojeń, że można być gorszym z powodu narodowości, rasy czy poglądów politycznych. Zarówno przed II wojną światową, jak i po niej zdarzały się zbrodnie równie potworne. Pod koniec XIX w. Belgowie wymordowali w Kongo prawie osiem milionów rdzennych mieszkańców. W czasach I wojny światowej Turcy dokonali eksterminacji, wg różnych szacunków, od miliona do półtora miliona Ormian. Zaledwie 25 lat temu w Rwandzie, w ciągu kilku miesięcy, plemię Hutu zamordowało ok. miliona członków plemienia Tutsi.

Naszym zadaniem jest nie tylko gromadzenie faktów świadczących o zbrodniach, ale także budowanie w sobie uniwersalnych wartości dotyczących życia. Bo największą porażką po takiej zbrodni jest brak wyrzutów sumienia.

Jan Paweł II powiedział podczas wizyty w Instytucie Yad Vashem:

Tutaj, podobnie jak w Oświęcimiu i wielu innych miejscach w Europie, ze wszystkich stron słyszymy echo rozdzierającego płaczu milionów ludzi. Mężczyźni, kobiety i dzieci wołają do nas z otchłani udreki, jakiej zaznali. Czyż moglibyśmy nie usłyszeć ich krzyku? Nikt nie może zapomnieć ani lekceważyć tego, co się stało. Nikt nie może pomniejszać rozmiarów tych wydarzeń.

Chcemy pamiętać. Ale chcemy pamiętać w określonym celu, mianowicie po to, aby nie dopuścić już nigdy do zwycięstwa zła, jakiego doświadczyły miliony niewinnych ofiar nazizmu.

Jak mógł człowiek do tego stopnia pogardzać człowiekiem? Było to możliwe dlatego, że pogardził nawet Bogiem. Tylko bezbożna ideologia mogła zaplanować i przeprowadzić zagładę całego narodu.

Cześć, jaką państwo Izrael oddaje w Yad Vashem „sprawiedliwym pośród narodów” za bohaterstwo, które okazali ratując Żydów, czasem nawet za cenę własnego życia, jest wyrazem przekonania, że nawet w najmroczniejszych chwilach nie wszystkie światła gasną...

Maciej Kwaśniewski (IPN)

Źródła:

Hannah Arendt, *Eichmann w Jerozolimie*

Jan Paweł II, *Budujmy nową przyszłość*, przemówienie w Yad Vashem 23 marca 2000 — Jerozolima

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/yadvashem

Lord Russell of Liverpool, *Proces Eichmanna*

Polacy - Żydzi 1939 - 1945, Warszawa 1971

Stefan Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, Kraków 1981

[Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja - raport \(Fritza\) Katzmanna](#)

[Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje! - raport Jürgena Stroopa](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł